

USA żądają od Polski ograniczenia opłaty miedziowej

22 listopada 2019

Kongresmeni ze Stanów Zjednoczonych zwrócili się do rządu Mateusza Morawieckiego, aby ten ograniczył konieczność wnoszenia opłat na rzecz polskiego państwa w związku z wydobywaniem miedzi. W zamian za pomoc wojskową Amerykanie chcą więc zmian w polskim prawie, które miałyby służyć tamtejszemu miliarderowi chcącemu eksploatować wspomniany surowiec.

Jak ujawnił dziennik „Rzeczpospolita”, powiązany z amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem miliarder Thomas Kaplan jest zainteresowany inwestycjami w Polsce. Miliarder będący właścicielem funduszu Electrum, zajmującego się inwestowaniem w spółki wydobywające cenne metale, chciałby więc otworzyć kopalnię miedzi w naszym kraju, stąd już w styczniu zamierza w tym celu przyjechać do Polski.

Problemem dla amerykańskiego miliardera jest jednak specjalna opłata miedziowa, wprowadzona w 2012 roku przez koalicyjny rząd Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Efektywna stawka podatkowa w tej branży wynosi więc 89 proc., aby w ten sposób zabezpieczała interesy państwowego koncernu KGHM, co znacząco ograniczałoby możliwość osiągnięcia ogromnych zysków przez Kaplana.

Właśnie z tego powodu na rzecz miliardera lobbują kongresmeni Neal P. Dunn i Joe Wilson, obaj reprezentujący prawicową Partię Republikańską. W swoim liście do szefa rządu sugerują oni powiązanie pomocy wojskowej dla Polski, mającej chronić nasz kraj przed Rosją, ze zmianami w prawie dotyczącymi wspomnianego podatku miedziowego. Oczywiście w swoim liście utożsamiają oni też interes miliardera z bliżej nieokreślonymi

korzyściami dla polskiej gospodarki.

„Zależy nam na tym, aby Polska, która na chwilę obecną posiada tylko jedną znaczącą kopalnię metali, przyjęła zrównoważony, odpowiedzialny i korzystny dla rozwoju przemysłu wydobywania miedzi, nowoczesny system opodatkowania górnictwa” – twierdzą Republikanie w liście do Morawieckiego.

Na podstawie: Rp.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)